

ŚKUP to marnotrawstwo pieniędzy i inwigilacja

13 czerwca 2017

Śląska Karta Usług Publicznych (ŚKUP) miała być symbolem wygody i nowoczesności. Na specjalnej karcie elektronicznej z chipem można zapisywać bilety, które następnie należy „okazywać” czytnikom kart w pojazdach komunikacji miejskiej. Kartę ŚKUP należy przybliżać do czytnika po wejściu i przed wyjściem z pojazdu – za każdym razem.

ŚKUP to wspólny projekt 21 gmin aglomeracji katowickiej i Komunikacyjnego Związku Komunalnego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (KZK GOP). System został opracowany przez polskie przedsiębiorstwo informatyczne Asseco Poland oraz MBank i funkcjonuje od 2016 roku. Klienci mogą nabyć dwa rodzaje kart. Karta spersonalizowana zawiera dane identyfikacyjne użytkownika, tj. imię, nazwisko oraz jego zdjęcie. Można na nią kupić bilet okresowy imienny i pojawia się możliwość zapisania uprawnień do ulg. Z kolei karta niespersonalizowana nie posiada danych osobowych, lecz można na nią kupić tylko bilety na okaziciela. Aby otrzymać kartę ŚKUP należy wypełnić wniosek w Punkcie Obsługi Klienta lub przez internet, podając dane osobowe.

Bilet elektroniczny można zakupić w punktach sprzedaży lub przez internet. Po dokonaniu opłaty, bilet zostaje zapisany na karcie zbliżeniowej ŚKUP. Aby z niego skorzystać, kartę należy przyłożyć do czytnika po wejściu i przed wyjściem ze środka lokomocji.

Jak informuje KZK GOP, całkowity koszt wdrożenia projektu i jego utrzymania przez 65 miesięcy pochłonie łącznie 190 milionów złotych. Czy wdrożenie tego systemu faktycznie jest opłacalne i przyczyniło się do poprawy jakości życia? Wiele osób twierdzi, że jest dokładnie na odwrót.

Karta ŚKUP wywołuje raczej negatywne emocje i nie jest utożsamiana z wygodą. Część użytkowników, zwłaszcza osoby starsze nie wiedzą jak należy posługiwać się tymi nowoczesnymi kartami. Co więcej, należy ją przykładać do czytnika po i przed opuszczeniem autobusu lub tramwaju co sprawia dodatkowe problemy, gdy w pojeździe panuje tłok. Dwie ostatnie kwestie dotyczą gromadzenia danych o użytkownikach i rejestrowania wykonywanych przez nich tras oraz rezygnacji z papierowych biletów okresowych, aby „zachęcić” do korzystania ze ŚKUP.

Poniżej publikujemy list czytelnika.

„ŚKUP posiada kilka istotnych niedogodności, które opiszę poniżej:

1. Wygoda korzystania z karty, a właściwie uciążliwość. Do czasu, kiedy jeszcze były dostępne bilety okresowe papierowe, kupowało się np. bilet kwartalny i przez 3 miesiące nie trzeba było myśleć o kasowaniu. Obecnie, posiadając bilet okresowy, należy rejestrować każde wejście do autobusu czy też tramwaju poprzez zbliżenie karty do czytnika. Należy również rejestrować każde wyjście (!), co jest zwykłym absurdem. W godzinach szczytu powoduje to tworzenie się kolejek podczas wsiadania i wysiadania, pasażerowie się denerwują, że mogą nie zdążyć wysiąść. Dotyczy to szczególnie osób starszych, czy też mniej sprawnych z różnych powodów oraz tych podróżujących z większą ilością bagażu. Dodatkowo opóźnia to kursy.

2. Kary za nieuiszczenie opłaty za przejazd. W przypadku, kiedy ktoś po prostu zapomni kolejny raz zbliżyć karty do czytnika, a posiada opłacony bilet np. 30-dniowy, to i tak musi zapłacić karę! Czy to jest w ogóle zgodne z prawem?

3. Inwigilacja pasażerów. Większość kart to karty imienne, ponieważ „na okaziciela” są droższe i w ten sposób zbiera się informacje na temat ruchu każdego pasażera. W jakim celu tak naprawdę? Rozumiem, że część z takich informacji może posłużyć np. do usprawnienia rozkładu jazdy, ale przecież takie

informacje można zbierać na inne sposoby i anonimowo, a nie poprzez przymusową inwigilację. Pasażer nie ma wyboru.

4. Koszty. Czy wyprodukowanie takiej karty jest tańsze, niż wyprodukowanie raz na miesiąc/kwartał papierka wielkości banknotu? Dochodzą do tego koszty obsługi całego systemu, które są wielokrotnie wyższe.

5. Rezygnacja z biletów papierowych. Tutaj słyszałem tylko pogłoski, więc nie wiem, ile w tym prawdy, ale warunkiem uzyskania dofinansowania całego projektu było wydanie określonej liczby kart. Ponieważ początkowo nie było wielu chętnych, postanowiono więc wycofać bilety papierowe, żeby zmusić pasażerów do korzystania z karty ŚKUP.

Wszystko to spowodowało, że kiedy tylko mogę, to unikam komunikacji publicznej. Nie zawsze jest taka możliwość i bardzo wiele osób również takiej możliwości nie ma. Sądzę, że niektóre z opisanych powyżej problemów mogą zostać rozwiązane, tak aby korzystanie z komunikacji publicznej było tańsze i bardziej przyjazne dla pasażera.

Tomasz.”

Przygotował: John Moll

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl